



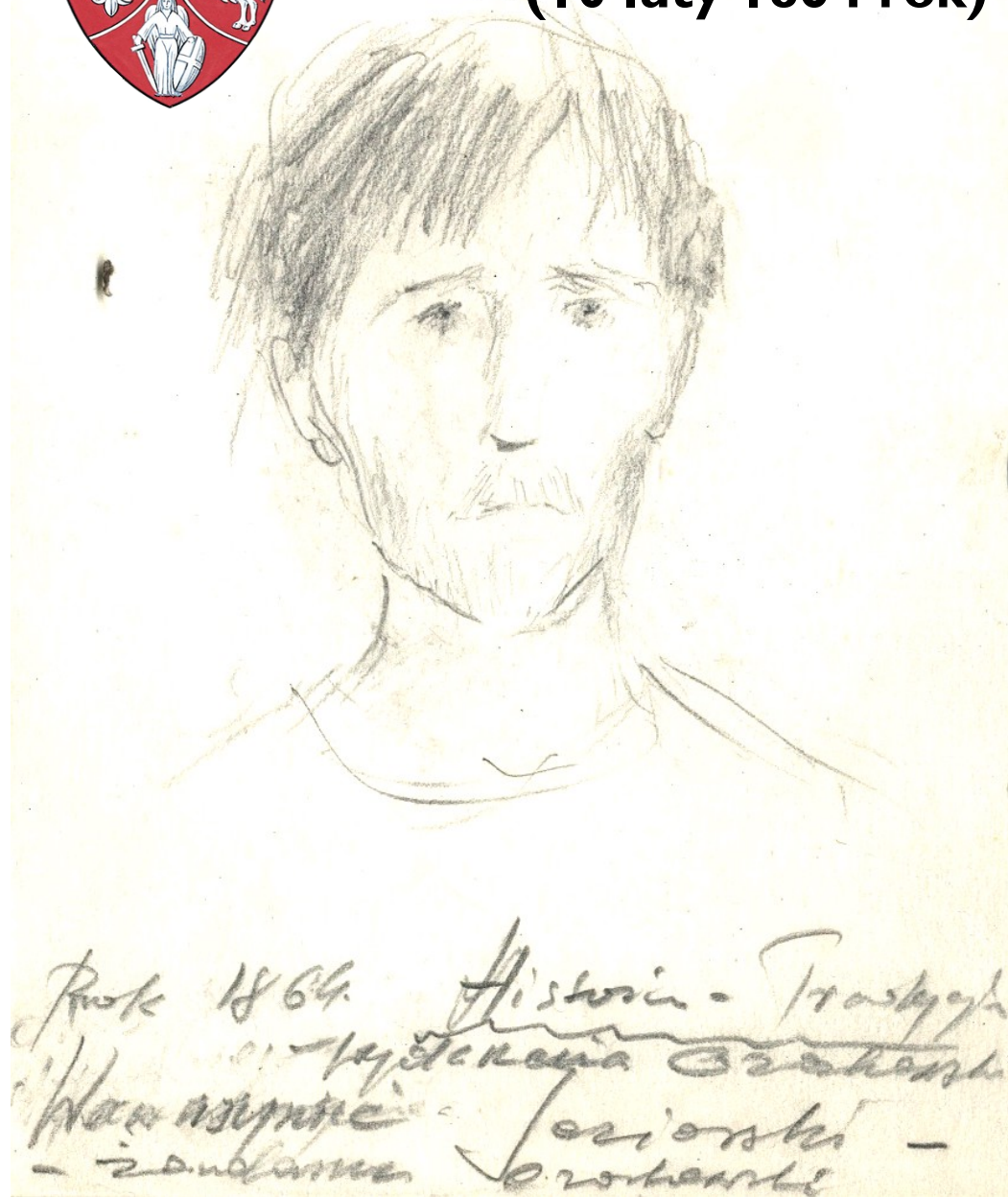
**Egzekucja Wawrzyńca Jeziorskiego na rynku w Ozorkowie.  
Obraz autorstwa Aleksiego Matczaka**

Wydarzenie opisane na podstawie artykułu Pawła Górnego  
Dzień 10 lutego 1864 roku, Wiadomości Ozorkowskie

Opracował Szymon Bajor



## **150. rocznica stracenia żandarma narodowego Wawrzyńca Jeziorskiego (10 luty 1864 rok)**



## Wawrzyniec Jeziorski –Stefański

Urodził się w 1841 roku w ubogiej rodzinie mieszczańskiej w Ozorkowie. Został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Św. Józefa. Kiedy był małym dzieckiem zmarł mu ojciec. Matka jego po pewnym czasie związała się na stałe ze Stefańskim (brak imienia), który miał córkę z poprzedniego małżeństwa Mariannę Stefańską. Mając 17 lat rodzice podjęli decyzję, że Wawrzyniec rozpocznie naukę konkretnego zawodu. Dnia 4 czerwca 1858 roku został oficjalnie wpisany do księgi terminatorów Cechu Szewskiego. Nauka miała trwać 4 lata i 3 miesiące.

Wybuch powstania styczniowego spowodował podjęcie przez Wawrzyńca decyzji o zaangażowaniu się w działania powstańcze, pomimo że jego żona spodziewała się dziecka. Został on dowódcą Żandarmerii Narodowej na terenie miasta Ozorkowa. Jego działalność była trudna i żmudna. Do zadań żandarmerii należało pozyskiwanie żywności, paszy dla koni, lekarstw dla oddziałów powstańczych oraz zbieranie informacji o ruchach wojsk carskich.

Po przegranej bitwie pod Dobrą wzmożyły się represje carskie. Prawdopodobnie na skutek donosu Wawrzyniec został pojmany i osadzony w więzieniu w Łęczycy. Tam też odbyła się rozprawa wojskowego sądu carskiego, który skazał go na karę śmierci. Wawrzyniec Jeziorski został przewieziony do Ozorkowa celem wykonania kary pokazowej.

Dnia 10 lutego 1864 roku o godz. 11.00 Wawrzyniec został wprowadzony z aresztu przy ul. Browarnej (dzisiejsza Wigury 1). W asyście piechoty i Kozaków kondukt podążył ulicą Zajączka (dzisiejsza Listopadowa) w stronę Rynku.

### Wyprowadzenie Wawrzyńca Jeziorskiego z aresztu. Obraz Aleksego Matczaka



Po drodze w tłumie Wawrzyniec zobaczył swoją Mariannę, która pokazała mu martwego rocznego syna.

Przed południem Wawrzyniec stanął przed szubienicą, prokurator sądowy odczytał wyrok. Kat założył kaptur mu na głowę, następnie sznur na szyję. Po chwili nastąpiła egzekucja. Po stwierdzeniu przez lekarza wojskowego, iż skazaniec nie żyje, ciało Wawrzyńca złożono na wozie i pod eskortą Kozaków wywieziono ulicą Kościelną na pobliskie pola. Tam zostało złożone i zakopane, żeby lokalizacja pochówku nie była znana mieszkańcom, ziemia została udeptana końskimi kopytami.



Wawrzyniec Jeziorski w asyście carskich żołnierzy prowadzony na egzekucję. Egzekucja Wawrzyńca Jeziorskiego w Ozorkowie. Obrazy autorstwa Pawła Jaszczaka